

***Sygn. akt IX Ka 391/14***

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 2 października 2014 roku***

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Jarosław Sobierajski (spr.)

Sędziowie SO Lech Gutkowski

SO Andrzej Walenta

Protokolant st.sekr.sądowy Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Grażyny Roszkowskiej

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2014 roku

sprawy **S. K.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 9 czerwca 2014 roku sygn. akt II K 1485/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem opłaty za II instancję i obciąża go wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50 (pięćdziesięciu) złotych.

Sygn. akt IX Ka 391/14

## UZASADNIENIE

**S. K.** został oskarżony o to, że:

w dniu 11 grudnia 2012 r. w T. przy ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując pojazdem m-ki (...) o nr rej. (...) gwałtownie ruszył pojazdem kiedy Pani P. P. znajdowała się częściowo w pojeździe a częściowo poza nim w wyniku czego nieumyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci: urazu kręgosłupa czym naruszył u pokrzywdzonej czynności narządu ciała powyżej dni siedmiu w rozumieniu odpowiedniego artykułu kodeksu karnego,

to jest o czyn z art. 177 § 1 kk

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 9 czerwca 2014 r.** (sygn. akt II K 1485/13):

**I.** uznał oskarżonego S. K. za winnego tego, iż w dniu 11 grudnia 2012 r. w T. przy ul. (...) kierując samochodem marki (...) o nr rej (...) ruszył samochodem kiedy P. P. znajdowała się częściowo w pojeździe a częściowo poza nim w wyniku czego umyślnie spowodował u niej obrażenia ciała w postaci: urazu kręgosłupa czym naruszył u

pokrzywdzonej czynności narządu ciała powyżej dni siedmiu w rozumieniu odpowiedniego artykułu kodeksu karnego, to jest przestępstwa z art. 157 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk wymierzył mu karę 7 miesięcy pozbawienia wolności;

**II.** na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby;

**III.** na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 60 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki w kwocie 20 zł;

**IV.** zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty i obciążył go wydatkami poniesionymi w sprawie.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego**, zaskarżając wyrok w całości i podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegającego na nie ustaleniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy i w konsekwencji przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 157 § 1 kk, podczas gdy powstałe obrażenia były wyłącznie skutkiem działania pokrzywdzonej.

W związku z powyższym zarzutem obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna.

Zasadniczą część apelacji stanowi polemika obrońcy ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, który przyjął, że oskarżony zachował się w przypisany mu sposób, umyślnie powodując u pokrzywdzonej P. P. obrażenia ciała w postaci urazu kręgosłupa na czas trwający powyżej siedmiu dni. Zdaniem obrońcy dowody zebrane w sprawie nie stanowią dostatecznej podstawy do przypisania oskarżonemu czynu z art. 157 § 1 kk i w związku z tym stanowisko Sądu Rejonowego należy skorygować na korzyść oskarżonego poprzez jego uniewinnienie.

Z poglądem obrońcy oskarżonego nie sposób się jednak zgodzić, bowiem rozstrzygnięcie sądu I instancji jest wynikiem poprawnej i dostatecznie wnikliwej oceny dowodów oraz dokładnej analizy wynikających z nich faktów. Odwołując się bowiem do reguł określonych w art. 7 kpk sąd meriti przekonująco wyjaśnił, dlaczego to dowody niekorzystne z punktu widzenia interesów oskarżonego uznał za wiarygodne, wskazując jednocześnie powody nieuwzględniania twierdzeń oskarżonego stanowczo przeczącego swojemu sprawstwu. Prawidłowość dokonanej analizy dowodowej nie budzi zastrzeżeń sądu odwoławczego. Przedstawiona w apelacji argumentacja, sprowadzająca się w gruncie rzeczy do przedstawienia poglądów skarżącego w kwestii tego, w jaki sposób należało ocenić zebrane dowody, nie podważa słuszności stanowiska sądu orzekającego.

Łączna wymowa zeznań pokrzywdzonej i zeznań świadków uwzględnionych przez sąd I instancji, jak również rozsądna ocena okoliczności, na które sąd zwrócił uwagę weryfikując wersję oskarżonego, nie pozostawia wątpliwości, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn. Wprawdzie oskarżony kategorycznie zaprzeczał, by doprowadził do takiej sytuacji, że ruszył samochodem kiedy pokrzywdzona miała jedną nogę w samochodzie

a drugą poza nim, jak i wykluczył, by spowodował u niej w związku z tą sytuacją obrażenia ciała, jednakże w świetle zebranych dowodów wyjaśnienia oskarżonego nie zasługują generalnie na wiarę. Wyrażną przeciwwagą dla jego zapewnień są zeznania pokrzywdzonej P. P., która stanowczo i niezmiennie na przestrzeni całego postępowania opisywała przebieg zdarzenia, w którym z winy oskarżonego ucierpiała. Pokrzywdzona zeznając w sprawie była konkretna i rzeczowa. Twierdzenia pokrzywdzonej zostały rzetelnie ocenione przez sąd I instancji. Nie sposób odmówić im także logiki i choć skarżący stara się wykazać, że niemożliwym było, by pokrzywdzona chcąc wyjąć dziecko z fotelika znajdującego się na przednim fotelu pasażera włożyła lewą nogę do samochodu, gdyż wówczas usytuowana

byłaby tyłem do dziecka, to jednak rozsądna analiza wersji pokrzywdzonej nie pozwala na zakwestionowanie jej prawdziwości. Dowolne są sugestie, że pozycja jaką przybrała pokrzywdzona uniemożliwiła jej wyjęcie dziecka. Po włożeniu lewej nogi do samochodu faktycznie można się skierować plecami do fotela i rzeczywiście wtedy osoba znajduje się tyłem do fotela, lecz niewątpliwie taką pozycję przybiera się zazwyczaj gdy zamierza się usiąść na fotelu; gdy chce się wykonać inną czynność, to można po włożeniu lewej nogi pozostać w pozycji „bocznej” - frontem do fotela, dokładnie w takiej samej jak w przypadku kiedy włożyłoby się prawą nogę, a lewą pozostawiło na zewnątrz pojazdu. Taki właśnie najprawdopodobniej manewr wykonała pokrzywdzona chcąc wyjąć dziecko z fotelika, dlatego jej wersja wcale nie uchodzi za nieprzekonującą.

Istotnym wsparciem dla wersji pokrzywdzonej stanowią zeznania R. P., i choć świadek jest ojcem pokrzywdzonej, to jednak w jego zeznaniach nie ujawniły się elementy świadczące o intencjonalnym nadmiernym obciążaniu oskarżonego. Zeznania R. P. były stonowane i raczej wyważone niż napastliwe. Nie ma podstaw, by twierdzić, że na postawę świadka prezentowaną w sprawie wpływ miało jego negatywne nastawienie do oskarżonego bądź by treść jego zeznań wynikała z celowego manipulowania faktami, czy też była wynikiem uzgodnień z pokrzywdzoną. Zwrócić uwagę należy, że gdyby świadkowi zależało na zeznawaniu na niekorzyść oskarżonego kosztem prawdy, to z pewnością relacjonując zdarzenie wskazywałby na dużo większą liczbę szczegółów dotyczących zajścia i w detalach (z dokładnością równą precyzji pokrzywdzonej) opisałby zachowanie oskarżonego. Tymczasem nie wypełniał luk w pamięci czy niedostatków swojej wiedzy domysłami, przypuszczeniami czy sugestiami pochodzącymi od pokrzywdzonej. R. P. zeznając w sprawie otwarcie przyznawał, że pewnych okoliczności zdarzenia nie widział (z uwagi na odległość z jakiej obserwował zajście), jak i nie ukrywał, że nie słyszał rozmowy stron poprzedzającej zajście. Powyższe ewidentnie świadczy o tym, że świadek był szczerzy w sprawie.

Choć D. P. i K. M. nie były świadkami zdarzenia a jego przebieg znały wyłącznie z przekazów pokrzywdzonej, to jednak wzmacniają one wersję pokrzywdzonej. Podobnie, wnioski opinii sądowo - lekarskiej logicznie uzupełniają relację pokrzywdzonej. Biegły potwierdził, że pokrzywdzona mogła doznać obrażeń w okolicznościach przez nią opisywanych, tj. w mechanizmie nadmiernego odwiedzenia kończyny dolnej prawej. Choć opinia biegłego nie ma charakteru kategoriowego (o co skądinąd trudno w wypadku wypowiedzania się biegłego na temat przyczyn powstania obrażeń ciała, bowiem przesądzenie tej kwestii należy z reguły do oceny dowodów, a rolą biegłego jest stwierdzenie czy prezentowany przez pokrzywdzonego mechanizm powstania urazu jest prawdopodobny w świetle wiedzy medycznej), to jednak w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym - w szczególności z konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonej i zeznaniami R. P., należy bez cienia wątpliwości stwierdzić, że uraz kręgosłupa pokrzywdzonej powstał w wyniku zachowania oskarżonego opisanego w zarzucie aktu oskarżenia. Te dowody oceniane zgodnie z regułami art. 7 kpk jednoznacznie wskazują, że spośród dwóch przeciwnych wersji, które pojawiły się w toku postępowania, to wersja wydarzeń zaprezentowana przez pokrzywdzoną zasługuje na wiarę.

Tak więc mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego kwestionującego orzeczenie w przedmiocie winy oskarżonego w zakresie czynu z art. 157 § 1 kk.

Wymierzona oskarżonemu kara jest karą dostosowaną do wagi czynu a także odpowiada regułom określonym w art. 53 kk. Kara nie jest surowa a jej kształt uwzględnia dostrzeżone w sprawie okoliczności obciążające i łagodzące, na które sąd meriti zwrócił uwagę, wyjaśniając swoje stanowisko w analizowanej części.

Kara grzywny była konieczna do zapewnienia realizacji celów kary, a jej wymiar, jak i wysokość stawki zostały dostosowane do warunków majątkowych i możliwości płatniczych oskarżonego.

W toku postępowania Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będących podstawą do uchylenia wyroku z urzędu, stąd zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk, zasądzając od oskarżonego opłatę w kwocie 300 złotych, obliczoną po myśli art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (j.t. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.), oraz obciążając go wydatkami tego postępowania w wysokości 50 złotych, obliczonymi zgodnie z przepisami § 3 ust. 1 rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861) i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 663).